

PIOTR MAJDANIK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## RELACJE JUDAIZMU DO CHRZEŚCIJAŃSTWA (I ISLAMU) W UJĘCIU MAJMONIDESA

Dorobek pisarski Mojżesza ben Majmona (Majmonidesa) obejmuje rozległy zakres obszarów – od nauk ścisłych poprzez filozofię aż po halachę. Składają się nań monumentalne dzieła, jak *Komentarz do Miszny* i *Miszne tora* oraz *Przewodnik błędzących*, ale też pojedyncze traktaty, listy i responsa. Teksty owe tworzone były w różnych miejscach i w różnych okresach życia autora oraz służyły różnym celom. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że niektóre opinie Majmonidesa zawarte w różnych tekstach, a dotyczące poszczególnych kwestii trudno jest ze sobą pogodzić. Sytuację utrudnia fakt, że był on uczonym znanym z precyzji myślenia, zdolności porządkowania olbrzymich partii materiału oraz niezwyklej pamięci.

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie oraz próba pogodzenia rozbieżnych zdawałoby się opinii Majmonidesa w kwestii dotyczącej jego stosunku do nowych religii monoteistycznych – islamu, a zwłaszcza chrześcijaństwa.<sup>1</sup> W pierwszej kolejności przedstawione zostaną i przeanalizowane wypowiedzi Majmonidesa na temat chrześcijaństwa, pochodzące zarówno z jego tekstów halachicznych, jak i filozoficznych, uporządkowane w taki sposób, aby pokazać rozpiętość opinii, a nawet ich pozorną sprzeczność. Jednym z kryteriów porządkujących jest tu stosunek Majmonidesa do islamu. W drugiej części pracy podjęta zostanie próba ich syntezy na podstawie innych tekstów autora.<sup>2</sup>

Najbardziej skrajne wypowiedzi na temat nowych religii zawiera *List do Jemenu*, powstały w 1172 roku w odpowiedzi na przesyłane Majmonidesowi skar-

<sup>1</sup> W przypadku, gdy brak było polskich tłumaczeń tekstów napisanych w języku judeoarabskim, zostały przełożone lub omówione na podstawie tłumaczeń angielskojęzycznych (za wyjątkiem responsów). Teksty hebrajskie przytaczane są w oryginałach, a ich tłumaczenia podane zostały w przypisach.

<sup>2</sup> Odnośnie do rabinicznych dyskusji na temat chrześcijaństwa zob.: J.S. Bloch, *Israel and the Nations*, Berlin–Vienna 1927; J. Ben Harosh, *Jachasej jehudim-nochrim bi-zeman hazze. Hazmanat nochrim le-wejt ha-kneset u-knesijat jehudim le-chnesijot u-misgadim* [dostęp: 9.09.2011]. Dostępny w Internecie: <<http://www.angelfire.com/co4/amiel/4Benharush.htm>>; J. Sacks, *A Clash of Civilizations? Judaic Sources on Co-existence in a World of Difference*, London 2002.

gi Żydów jemeńskich dotyczące ciężkich prześladowań ze strony muzułmanów oraz pojawiających się tam fałszywych mesjaszy.<sup>3</sup> List Majmonidesa ma charakter apologetyczny, a jego zadaniem było nieść otuchę i nadzieję. Zarysowana w nim historiozofia jest więc mocno nacechowana okolicznościami powstania pisma. Traktuje on współczesne prześladowania i niepokoje jako „bóle porodowe” towarzyszące rychłemu przyjściu prawdziwego mesjasza.

Autor omawia historię wrogości, której ofiarą padali Żydzi w ciągu wieków ze strony ludów zazdroszczących im ich statusu ludu wybranego przez Boga. Majmonides pisze tu o trzech grupach przeciwników. Pierwszymi są ci, którzy używali w stosunku do Żydów środków militarnych i zwalczali ich poprzez podbój, np. Amalekici, Babilończycy, Asyryjczycy czy Rzymianie. Druga grupa stosowała środki intelektualne, starając się słowami zasiać w umysłach Żydów wątpliwości co do prawdziwości własnej religii. Zalicza do niej Syryjczyków, Persów i Greków. Trzecia grupa oponentów stosuje obie metody łącznie, zarówno podbój, jak i kontrowersję. Należą do niej chrześcijanie i muzułmanie.<sup>4</sup>

Istota działań tej grupy zasadza się na tworzeniu nowych religii opartych na rzekomym boskim objawieniu i kwestionujących tradycję judaizmu. Powoływanie się na te objawienia ma podważyć wiarygodność objawienia mojżeszowego, na którym oparty jest judaizm, choćby ceną było nawet odrzucenie wszelkich objawionych religii. Destrukcja judaizmu jest celem nowych religii, nawet jeśli pociągałoby to za sobą autodestrukcję. Majmonides wymienia, w sposób otwarty lub bez podawania imienia, fundatorów tych religii – Jezusa z Nazaretu i Pawła z Tarsu oraz Mahometa.<sup>5</sup>

Zdaniem Majmonidesa obie religie stanowią jedynie stworzoną przez człowieka imitację judaizmu, prawdziwej religii, opartej na boskim objawieniu. Porównuje on judaizm do żywego człowieka, tamte zaś religie – do martwego posągu, który imituje jego kształty i barwę (co przypomina biblijną metaforykę konfrontującą żywego Boga z martwymi posągami). Podobieństwo jest pozorne i tylko zewnętrzne, tak jak podobieństwo nowych religii do judaizmu jest powierzchowne – po obu stronach występują przecież ustalone rytuały, święta, przykazania. Jednakże tak jak wewnątrz żywego człowieka wskazuje, że jest on dziełem boskim, tak i ukryte za rytuałami i przykazaniami judaizmu głębokie treści wskazują na jego boskie pochodzenia. Nowe religie pozbawione są głębi judaizmu, jak wewnątrz posągu różni się od wnętrza żywego człowieka. Celem boskich przykazań jest bowiem umożliwienie istotom ludzkim osiągnięcie doskonałości dwojakiego rodzaju: fizyczno-moralnej oraz duchowo-intelektualnej

<sup>3</sup> J.L. Kraemer, *Maimonides. The Life and World of One of Civilization's Greatest Minds*, New York [i in.] 2008, s. 233-235.

<sup>4</sup> I. Twersky, *A Maimonides Reader*, Springfield 1972, s. 438-440.

<sup>5</sup> Tamże, s. 440-441.

(koncepcja ta rozbudowana zostanie później w *Przewodniku błędzących*). Nowe religie, jako ludzkie imitacje boskiego dzieła, pozbawione są takich walorów.<sup>6</sup>

W *Liście do Jemenu* zarówno chrześcijaństwo, jak i islam przedstawione zostały w bardzo negatywnym świetle. Obie religie stanowią kulminację walki z Żydami, niosąc zagrożenie zarówno polityczne, jak i duchowe. Nasilające się z ich stron prześladowania stanowią jednak objaw zbliżającego się przełomu, który nastąpi wraz z przyjściem mesjasza. Religie te same w sobie zdają się nie posiadać żadnej wartości, stanowiąc jedynie zwodnicze imitacje judaizmu, który jest jedyną drogą prowadzącą człowieka ku doskonałości moralnej i intelektualnej.

Negatywna ocena nowych religii znalazła także wyraz na gruncie halachy. Omawiając w *Miszne tora*, swoim monumentalnym kodeksie prawnym powstałym w latach 1168-1177, pod koniec traktatu *Hilchot melachim u-milchamot* przykazania wiążące nie-Żydów, tuż przed kończącym to dzieło opisem czasów mesjańskich, Majmonides w rozdziale 10 halacha 11-12(9) stwierdza:

גוי שעסק בתורה, חייב מיתה; לא יעסוק אלא בשבע מצוות שלהן בלבד. וכן גוי ששבת – אפילו ביום מימות החול – אם עשה אותו לעצמו כמו שבת, חייב מיתה; ואין צריך לומר אם עשה מועד לעצמו. כללו של דבר: אין מניחין אותן לחדש דת, ולעשות מצוות לעצמן מדעתן, אלא או יהיה גר צדק ויקבל כל המצוות, או יעמוד בתורתו ולא יוסיף ולא יגרע. ואם עסק בתורה, או שבת, או חידש דבר – מכין אותו ועונשין אותו, ומודיעין אותו שהוא חייב מיתה על זה; אבל אינו נהרג.<sup>7</sup>

A zatem nie-Żyd stoi przed alternatywą: albo pozostanie przy swoich przykazaniach, co w tym przypadku oznacza przykazania noachickie, czyli przechowane przez żydowską tradycję uniwersalne przykazania adresowane przez Boga do całej ludzkości (o których mowa będzie dalej w niniejszym tekście), albo – jeśli uzna to za niewystarczające – dokona pełnej konwersji i przyjmie wszystkie 613 przykazań judaizmu. Wykluczone jest natomiast modyfikowanie czy tworzenie nowej religii, np. poprzez ustanawianie nowych świąt lub przykazań. Co ciekawe jednak, zakaz ten nie wchodzi w ścisły zakres siedmiu przykazań noachickich, których złamanie podlega sądowej sankcji karnej, i – w ujęciu Majmonidesa –

<sup>6</sup> Tamże, s. 442-443.

<sup>7</sup> „Nie-Żyd (*gof*), który studiował (*asak*) Torę, jest winien ponieść śmierć [z Niebios]. Nie powinien studiować [nic innego], ale tylko ich siedem przykazań [noachickich]. I tak nie-Żyd, który świętuje odpoczynek szabatowy, nawet w dzień spośród dni powszednich, jeśli uczynił go dla siebie jak szabat, winien ponieść śmierć [z Niebios] – tym bardziej, jeśli sam stworzył święto. Zasadą ogólną jest, [że] nie pozwala im się modyfikować wiary i stwarzać sobie przykazań według własnego uznania, ale albo będzie konwertytą i przyjmie wszystkie przykazania, albo pozostanie przy swojej Torze i [niczego] nie doda ani nie ujmie. A jeśli studiował Torę albo świętował odpoczynek szabatowy albo zmieniał coś, karci się go cieleśnie i karze go i poucza go, że jest winien ponieść śmierć [z Niebios] za to, ale nie podlega egzekucji [przez sąd].”

przyjmuje postać nakazu skierowanego raczej do Żydów, którzy mają obowiązek uniemożliwić nie-Żydom tworzenie nowej religii, oczywiście w sytuacji, gdy są politycznie podporządkowani w obrębie państwa rządzonego prawami Tory, a więc przede wszystkim w Erec Israel, być może w czasach mesjańskich. Do tekstu tego przyjdzie jeszcze powrócić w dalszej części niniejszej pracy.

W przywołanych wypowiedziach Majmonides wyraża swój negatywny stosunek do obu nowych religii monoteistycznych. Jednakże przedstawione niżej orzeczenia halachiczne wprowadzają zróżnicowanie w ocenie poszczególnych wyznań. Kryterium stała się w tym przypadku kwestia ewentualnego zakwalifikowania jego wyznawców do talmudycznej kategorii bałwochwalców, czyli służących *awoda zara*, dosł. „obcemu kultowi”. Ta kategoria halachiczna zawarta w starożytnych źródłach rabinicznych domagała się reinterpretacji w nowym historyczno-religijnym kontekście średniowiecza, jako że Tora ustna przewidywała wiele obostrzeń w kontaktach Żydów z bałwochwalcami, np. zakaz korzystania z zakupionego u nich wina, czy też zakaz zawierania z nimi transakcji handlowych przed ich świętem. W przypadkach tych chodziło o wykluczenie możliwości jakiegokolwiek wspierania bałwochwalstwa lub korzystania z przedmiotów nim skalanych, a także doprowadzania innych, także nie-Żydów, do czynów bałwochwalczych, które są im zakazane przez prawa noachickie (jest to norma *lifnei iver*, dosł. „przed niewidomym [nie będziesz stawiał przeszkód]”, która zakazuje Żydom doprowadzania innych, w tym nie-Żydów, do czynów grzesznych).

Majmonides w wielu miejscach klasyfikuje chrześcijan jako bałwochwalców. Tak też orzeka w *Komentarzu do Miszny (Awoda zara 1,3)*, powstałym pomiędzy rokiem 1191 a 1198:

Wiedz o tym chrześcijańskim ludzie, który rości sobie mesjańskie pretensje w ich przeróżnych sektach, że wszyscy oni są bałwochwalcami. Zakazane jest nam prowadzić z nimi interesy w jakichkolwiek ich bałwochwalczych świętach. I odnoszą się do nich wszystkie zakazy Tory dotyczące bałwochwalców (...). Postępujemy z nimi, jak postępowalibyśmy z innymi bałwochwalcami w czasie ich świąt.<sup>8</sup>

Analogiczna wypowiedź znajduje się w *Miszne tora*, traktat *Hilchot awoda zara 9,4*:

הנוצריים עובדי עבודה זרה הן, ויום ראשון יום אידם הוא. לפיכך אסור לשאת ולתת עימהן בארץ ישראל, יום חמישי ויום שישי שבכל שבת ושבת; ואין צריך לומר יום ראשון עצמו, שהוא אסור בכל מקום. וכן נוהגין עימהן, בכל אידיהן.<sup>9</sup>

<sup>8</sup> Przekład z angielskiego tłumaczenia: D. N o v a k, *Maimonides on Judaism and Other Religions*, Cincinnati 1997. July 27, 2008 [dostęp: 27.07.2008]. Dostępny w Internecie: <<http://www.icjs.org/what/njsp/maimonides.html>>.

<sup>9</sup> „Chrześcijanie są bałwochwalcami, a ich świętem jest niedziela. Dlatego zabronione jest prowadzić z nimi transakcje w Erec Israel w czwartek i piątek każdego tygodnia i oczywiście

Klasyfikacja chrześcijan jako bałwochalców pojawia się także dalej w *Miszne tora* przy omawianiu kwestii zakazu korzystania z wina bałwochalców w *Hilchot ma'achalot asurot* 11,4(7). Tu dodatkowo pojawia się porównanie z muzułmanami:

וכן כל גוי שאינו עובד עבודה זרה, כגון אלו הישמעאליים – ייגן אסור בשתייה, ומותר בהניה; וכן הורו כל הגאונים. אבל הנוצריים – עובדי עבודה זרה הן, וסתם ייגם אסור בהניה.<sup>10</sup>

Wykluczenie muzułmanów z kategorii bałwochalców uzasadnione zostało w jednym z responsów Majmonidesa, w którym stwierdza on, że ich miejsca modlitw nie są miejscami bałwochwalstwa (choć w przeszłości niektóre z nich były):

אלו הישמעאליים אינם עובדי ע"ז כלל, וכבר נכרתה מפייהם ומלבם והם מיחדים לאל יתעלה יחוד כראוי, יחוד שאין בו דופי.<sup>11</sup>

Podobne sugestie zawarte są w jego *Liście o przymusowej konwersji*, który powstał pomiędzy 1160 a 1165 rokiem. Majmonides przyznaje w nim prawo Żydom do pozornego przyjęcia islamu w obliczu zagrożenia życia, ponieważ obrządek islamu nie ma charakteru bałwochwalczego, a intencje przymuszonego Żyda skierowane są ku Bogu Izraela. Nie ma tu więc obowiązku męczeńskiej śmierci, by uniknąć czynienia bałwochwalstwa (*kidusz ha-szem*).

Wydawać się może, że o rozróżnieniu w klasyfikacji chrześcijan i muzułmanów zadecydowały kwestie doktrynalne, a w szczególności chrześcijańska koncepcja Trójcy Świętej i boskiego statusu Jezusa z Nazaretu. W rozdziale 50, części I *Przewodnika błędzących* Majmonides podkreśla znaczenie, jakie ma dla niego idea doskonałej jedności Boga:

Jeśli jednak pragnąłbyś wznieść się na wyższy poziom, poziom refleksji, i wiernie trzymać się przekonania, że Bóg jest Jeden i stanowi prawdziwą jedność, nie uznając w jakimkolwiek znaczeniu wielości i podzielności, to musisz także zrozumieć, że Bóg nie posiada atrybutów w żadnej formie i w żadnym znaczeniu, a z odrzucenia cielesności wynika odrzucenie wszelkich atrybutów. Ci, którzy wierzą, że Bóg jest Jeden i że ma wiele atrybutów, deklarują jedność ustami, zakładając wielość w swo-

w samą niedzielę, której dotyczy zakaz w każdym miejscu. I tak postępujemy z nimi we wszystkie ich święta.”

<sup>10</sup> „I tak co do każdego nie-Żyda, który nie jest bałwochwalcą, jak ci Izmaelici, ich wino jest zakazane do picia, ale można [z niego] czerpać korzyści. I tak nauczali wszyscy gaonowie. Ale chrześcijanie są bałwochwalcami i z ich zwykłego wina nie wolno czerpać korzyści.”

<sup>11</sup> „Ci Izmaelici w ogóle nie uprawiają bałwochwalstwa, zostało ono wykorzenione z ich ust i z ich serc. Przyznają Bogu Najwyższemu jedyność we właściwy sposób, jedyność bez skaży.”

ich myślach. Jest to podobne do doktryny chrześcijan, którzy mówią, że On jest jeden i że jest trzy, i że trzy jest jeden.<sup>12</sup>

Nie pojawia się tu jednak wzmianka o bałwochwalczym charakterze takich poglądów.

W przedostatnim rozdziale wspomnianego *Hilchot melachim u-milchamot*, poświęconym czasom mesjańskim, pojawia się nowy ton w ocenie nie-żydowskich religii monoteistycznych. Majmonides wprowadzie na gruncie swojej wizji postaci mesjasza jako zbawcy Żydów w surowych słowach wypowiada się na temat Jezusa z Nazaretu oraz jego odpowiedzialności za ich cierpienia i prześladowania, jednakże w rozprzestrzenianiu się po świecie zarówno chrześcijaństwa, jak i islamu dostrzega element boskiego planu zbawienia świata. W *Hilchot melachim u-milchamot* 11,8-13(4) stwierdza:

אבל מחשבות בורא עולם – אין כוח באדם להשיגם, כי לא דרכינו דרכיו ולא מחשבותינו מחשבותיו. וכל הדברים האלו של ישוע הנוצרי, ושל זה הישמעאלי שעמד אחריו – אינן אלא ליישר דרך למלך המשיח, ולתקן את העולם כולו לעבוד את ה' ביחד: שנאמר "כי אז אהפוך אל עמים, שפה ברורה, לקראו כולם בשם ה', ולעובדו שכם אחד" (ראה צפניה ג, ט). כיצד: כבר נתמלא העולם כולו מדברי המשיח, ומדברי התורה ומדברי המצוות, ופשטו דברים אלו באיים רחוקים, ובעמים רבים ערלי לב; והם נושאים ונותנים בדברים אלו, ובמצוות התורה – אלו אומרים מצוות אלו אמת היו, וכבר בטלו בזמן הזה, ולא היו נוהגות לדורות. ואלו אומרים דברים נסתרות יש בהם, ואינן כפשוטן, וכבר בא משיח, וגילה נסתריהם.<sup>13</sup>

Wypowiedź ta stanowi swoistą przeciwwagę dla obrazu przedstawionego w *Liście do Jemenu*. Podobna opinia zawarta została w rozdziale 29 części III *Przewodnika błędnych*, powstałego w latach 1185-1191:

Rezultatem kursu, który przyjął Abraham, jest fakt, że większość ludzi, jak to widzimy obecnie, jest zgodna w sławieniu go i w poczuciu dumy z niego, tak że nawet ci,

<sup>12</sup> Majmonides, *Przewodnik błędnych. Część pierwsza*, tłum. U. Krawczyk i H. Hałkowski, Kraków 2008, s. 114-115.

<sup>13</sup> „Jednakże nie jest w mocy człowieka pojąć zamysły Stwórcy świata, ponieważ 'nasze ścieżki nie są Jego ścieżkami, a nasze zamysły nie są Jego zamysłami'. I wszystkie te sprawy [dotyczące] Jezusa z Nazaretu oraz owego Izmaelity, który wystąpił po nim, [zaistniały] po to, by wyprostować ścieżkę dla króla mesjasza oraz naprawić cały świat, aby służył tylko *Haszem*, jak powiedziano: 'Bo wtedy zwrócę ludy ku czystej mowie, by wszystkie wzywały Imienia *Haszem*, służąc Mu ramię w ramię' (Sof 3,9). W jaki sposób? Cały świat jest już zajęty sprawami mesjasza i sprawami Tory oraz sprawami przykazań. I rozprzestrzeniły się te kwestie po najdalsze wyspy oraz po licznych ludach nieobrzezanego serca, które dyskutują o tych zagadnieniach i o przykazaniach oraz o Torze. Jedni mówią, że te przykazania były prawdziwe, ale już zostały zniesione w obecnych czasach i nie były obowiązujące dla [wszystkich] pokoleń. Drudzy mówią, że są w nich ukryte kwestie i nie [należy traktować] ich dosłownie, ponieważ przyszedł już mesjasz i wyjawiał ich ukryte [znaczenia].”

którzy nie są jego potomkami, nazywają się jego imieniem. Nikt nie przeciwstawia się mu i nikt nie ignoruje jego zasług, z wyjątkiem pewnych nędznych resztek ludów, pozostałych na odległych krańcach Ziemi, jaki dzicy Turcy na odległej północy czy Hindusi na odległym południu. Są to pozostałości Sabejczyków, którzy kiedyś wypełniali Ziemię.<sup>14</sup>

W przytoczonym wcześniej fragmencie *Hilchot melachim u-milchamot* 10,11(9), tuż przed omówieniem zagadnień dotyczących mesjasza, Majmonides zawarł stwierdzenie zakazujące nie-Żydom studiowania Tory, za wyjątkiem praw noachickich. Do tej m.in. halachy odnosi się ostatnia przywołana tu opinia Majmonidesa pochodząca z jego responsów, która zupełnie odwraca przedstawioną początkowo relację chrześcijaństwa do islamu. Na pytanie, czy można nauczać nie-Żydów Tory i przykazań, Majmonides stwierdza, że można to czynić właśnie w odniesieniu do chrześcijan, ale nie muzułmanów:

שאלה: מאמר ר' יוחנן (סנהדרין נ"ט א') גוי שעסק בתורה חייב מיתה, האם זה הלכה והחייב כל בר ישראל להמנע (מללמדו) דבר מן המצות חוץ משבע מצות או להעמידו עליהן, אם לא? התשובה: בלא ספק הלכה. וכאשר יד ישראל תקיפה עליהם, מונעים אותו מתלמוד תורה עד שיתגייר. אבל לא יהרג, אם עסק בתורה, לפי שאמר חייב מיתה ולא אמר נהרג כמו שאמרו (סנהדרין נ"ז א') על שבע מצות בן נח נהרג. ומותר ללמד המצות לנוצרים ולמשכם אל דתנו, ואינו מותר דבר מזה לישמעאלים, לפי מה שידוע לכם על אמונתם, שתורה זו אינה מן השמים, וכאשר ילמדום דבר מן כתוביה (וימצאוהו) מתנגד למה שבדו הם מלבם לפי ערכוב הסיפורים ובלבול העניינים אשר באו להם, (הרי) לא תהיה זו ראייה אצלם, שטעות בידיהם, אלא יפרשוהו לפי הקדמותיהם המופסדות ויוכלו להשיב עלינו בזה בטענתם ויטעו כל גר וישראל, שאין לו דעת, ויהיה זה מכשול לישראל האסורין ביניהם בעונותם. אבל הערלים (ר"ל הנוצרים) מאמינים בנוסח התורה שלא נשתנה, ורק מגלים בה פנים בפרושם המופסד ומפרשים זאת בפירושים, שהם ידועים בהם, ואם יעמידום על הפרוש הנכון, אפשר שיחזרו למוטב, ואפילו לא יחזרו, כשרוצים שיחזרו, לא יבוא לנו מזה מכשול ולא ימצאו בכתוביהם דבר שונה מכתובינו.<sup>15</sup>

<sup>14</sup> Przekład angielskiego tłumaczenia: M. Maimonides, *The Guide for the Perplexed*, transl. by M. Friedländer, London 1904, s. 315.

<sup>15</sup> „Pytanie: Stwierdzenie rabiego Jochanana: ‘Nie-Żyd, który studiuje (*asak*) Torę, jest winien [ponieść] śmierć’ (*Sanhedrin* 59a) – Czy jest ono [ustaloną] halachą i każdy Izraelita obowiązany jest powstrzymać się (od uczenia go) spraw przykazań, spoza siedmiu przykazań [noachitów], lub ograniczyć się do nich, czy [też] nie? Odpowiedź: Jest [to] bez wątpienia [obowiązującą] halachą. I kiedy [narody] znajdują się we władzy Izraela, powstrzymuje się go [tj. nie-Żyda] przed nauką Tory – aż dokona konwersji. Jednakże nie podlega egzekucji [przez sąd], jeśli studiuje Torę, ponieważ mówi się: ‘jest winien [ponieść] śmierć (*chajaw mita*) [z Niebios]’, a nie mówi się: ‘podlega egzekucji (*neherag*) [przez sąd]’, jak mówią [mędracy]: ‘Za [złamanie] siedmiu przykazań noachita podlega egzekucji (*neherag*) [przez sąd]’ (*Sanhedrin* 57a). Jednakże dozwolone jest nauczać (*lelamed*) przykazań chrześcijan i przyciągać ich do naszej wiary. Ale nie jest to dozwolone w odniesieniu do Izmaelitów z powodu tego, co wiadomo wam o ich wierzeniach, [tj.] że owa Tora nie [pochodzi] z Niebios. Bo kiedy nauczą się czegoś z jej pism (i znajdą to) sprzecznym z tym, co sami wymyślili na podstawie

Nie miejsce tu na szczegółową interpretację tej wypowiedzi oraz przytoczonej wcześniej halachy z *Miszne tora*. Należy jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które należałoby przy takiej interpretacji wziąć pod uwagę: okoliczności, których dotyczy orzeczenie (współczesność Majmonidesa a czasy mesjańskie); różnica pomiędzy nie-Żydem wypełniającym siedem przykazań noachickich (*ben noach*) a niewypełniającym (*goj*); różnica pomiędzy zakazem uczenia się Tory przez nie-Żyda, a zakazem nauczania nie-Żyda Tory przez Żyda; różnica pomiędzy permanentnym i dogłębnym studiowaniem (*asak*), a uczeniem się ogólnych zasad (*lamad*); znaczenie i zakres pojęcia Tory w danym przypadku (Tora pisana a ustna, *Miszna* a *Gemara*, dotycząca praw Żydów a dotycząca praw nie-Żydów); cel studiowania lub nauki Tory (konwersja, przestrzeganie własnych przekazów, tworzenie nowej religii, wykorzystanie wiedzy przeciw Izraelowi). Wydaje się, że szczególnie ta ostatnia okoliczność wymaga analizy przy zestawianiu obu tekstów.

Zdaniem Davida Novaka zarysowane tu rozbieżności opinii Majmonidesa co do chrześcijaństwa i islamu wynikają ze zmiany jego zdania na ten temat w wyniku zapoznawania się z myślą chrześcijańską.<sup>16</sup> Jest to jednak teza zbyt daleko idąca, której nie potwierdza ani właściwość umysłu Majmonidesa ani chronologia poszczególnych tekstów. Wydaje się, że kluczem do rozwiązania tych pozornych rozbieżności jest po pierwsze sama koncepcja bałwochwalstwa, a po drugie kwestia źródła objawienia.

Pierwszy rozdział *Hilchot awoda zara* kodeksu *Miszne tora* poświęcił Majmonides historii bałwochwalstwa. Jego źródłem był błąd poczyniony przez mędrców z pokolenia biblijnego Enosza. Widząc, że Bóg umieścił na wysokościach gwiazdy i sfery niebieskie, aby za ich pomocą kontrolować świat, uznali, że jest Jego wolą, aby ludzie oddawali im cześć. W *Hilchot awoda zara* 1,2-3(1) Majmonides tak pisze o konsekwencjach tego założenia:

mieszaniny opowieści oraz chaosu zagadnień, które im [one] przywodzą, [wtedy] nie stanie się to dla nich dowodem, że błąd jest po ich stronie, ale wytłumaczą [to] powyższymi wadami [tekstu naszych pism] i mogą odpowiedzieć nam na to tym ich argumentem i zwiódą [w ten sposób] każdego konwertytę i Izraelitę, któremu brak wiedzy. I stanie się to zagrożeniem dla Izraelitów w okresach, gdy są [oni] zniewoleni pośród nich [tj. Izmaelitów]. Jednakże nieobrzezani (tj. chrześcijanie) wierzą, że tekst Tory nie został zmieniony, a tylko wykładają jej zawartość przez wadliwą interpretację i wyjaśniają to w komentarzach [myśląc], że dzięki nim znają [prawdę]. Ale jeśli przedłoży im się prawidłową interpretację, nawrócą się na właściwą [drogę], a nawet jeśli się nie nawrócą, jakbyśmy tego chcieli, nie wyniknie z tego dla nas zagrożenie, bo nie znajdują w swoich pismach czegoś innego niż w naszych pismach.”

<sup>16</sup> Zob. D. N o v a k, *Maimonides on Judaism...* Odnośnie do stosunku Majmonidesa do innych religii zob. też: D. A n s t a n d i g, *Rambam on the Status of Gentile Religions* [dostęp: 9.09.2011]. Dostępny w Internecie: <[www.mevaseret.org/mmy/journal/Journal5764/9\\_Religions.pdf](http://www.mevaseret.org/mmy/journal/Journal5764/9_Religions.pdf)>; G. T s c h e r n o v i t z, *Ha-jachas bein israel le-goim lefi ha-rambam*, New York 1950.

כיון שעלה דבר זה על ליבם, התחילו לבנות לכוכבים היכלות, ולהקריב להם קרבנות, ולשבחם ולפארם בדברים, ולהשתחוות למולן – כדי להשיג רצון הבורא, בדעתם הרעה. וזה, היה עיקר עבודה זרה. וכך הם אומרים עובדיה היודעים עיקרה, לא שהם אומרים שאין שם אלוה אלא כוכב זה.<sup>17</sup>

Wiele lat później powstali fałszywi prorocy, którzy twierdzili, że Bóg nakażał im służyć danej gwiazdzie, tj. składać jej ofiary, wylewać libacje, budować świątynie i tworzyć jej wizerunki w objawionej im formie, aby wszyscy ludzie mogli im się kłaniać, aby zyskać przychyłność lub uniknąć gniewu. Różne osoby zaczęły powoływać się na swoje wizje otrzymane od danej gwiazdy, sfery czy anioła – ustalając właściwe reguły służenia tym wizerunkom. W ten sposób po całym świecie rozprzestrzeniły się przeróżne, często dziwaczne formy kultu.

Po upływie kolejnych lat prosty lud nie był już świadomy istnienia Jedyne Boga, a tylko drewnianych i kamiennych wizerunków oraz ich świątyń. Również mędrcy (z kilkoma wyjątkami) uważali, że istnieją tylko gwiazdy i sfery, których reprezentacją są owe wizerunki. Tak rzecz się miała do czasu przyjścia Abrahama, który drogą rozumowania odkrył istnienie Jedyne Boga rządzącego gwiazdami, sferami i całym światem niższym. Dziedzictwo to przekazał Abraham swojemu potomstwu – Izaakowi, Jakubowi i całemu Izraelowi. W ten sposób ludzkość weszła na nową drogę naprawy świata.

Jak stąd wynika, proces przechodzenia z pierwotnego monoteizmu do pogańskiego politeizmu składał się z trzech faz:

1. Błąd pokolenia Enosza – wiara w jedyne Boga, ale oddawanie czci obiektom niebieskim jako jego przedstawicielom – przy braku ustalonej formy tego kultu. W dyskusjach rabinicznych koncepcja ta nosi miano *szituf* i oznacza dosłownie „partnerstwo, współdziałanie”, odnosząc się w tym przypadku do kwestii uznawania za godną oddawania czci inną świętą osobę poza Najwyższym Bogiem, przy uznaniu Jego istnienia i prymatu.

2. Powstanie fałszywych proroków – wiara w jedyne Boga, ale oddawanie czci obiektom niebieskim jako jego przedstawicielom poprzez wizerunki w określonej formie – powstanie ustalonych form kultu.

3. Dojrzałe pogaństwo – wiara ludu w świętość wizerunków i oddawanie im czci; wiara mędrców w boskość obiektów niebieskich – brak wiary w Boga Jedyne.

A zatem w fazie pierwszej pokolenie Enosza wyznawało monoteizm, jednakże zaczęło praktykować bałwochwalstwo, rozumiane jako oddawanie czci istotom stworzonym, jak to definiuje Majmonides w *Hilchot awoda zara* 2,1:

<sup>17</sup> „Jak tylko myśl ta zrodziła się w ich sercach, zaczęli wznosić gwiazdom świątynie oraz składać im ofiary, sławić je i wielbić je w słowach, a także składać naprzeciw nich pokłony, aby wypełnić – według ich błędnego mniemania – wolę Stwórcy. I to był fundament (*ikar*) bałwochwalstwa. I tak twierdzili służący jej [tj. gwiazdzie], znając jej istotę. Nie twierdzili [wcale], że nie istnieje [inny] Bóg, jak tylko ta gwiazda.”

עיקר הצינוי בעבודה זרה, שלא לעבוד אחד מכל הברואים – לא מלאך, ולא גלגל, ולא כוכב, ולא אחד מארבע היסודות, ולא אחד מכל הנבראים מהם. ואף על פי שהעובד יודע שה' הוא האלוהים, והוא עובד הנברא הזה על דרך שעבד אנוש ואנשי דורו תחילה – הרי זה עובד עבודה זרה.<sup>18</sup>

Monoteizm pokolenia Enosza został bowiem skażony koncepcją „partnerstwa”, *szituf*. Ta koncepcja, odnosząca się do sfery poglądów, wyraziła się w bałwochwalstwie w sferze czynów.

W następnej fazie przynajmniej elity zdają się jeszcze wyznawać monoteizm, jednakże punkt ciężkości przesuwa się w kierunku *szituf*. Przedmiotem kultu stają się tu już nie tylko „partnerzy”, ale ich reprezentacje w postaci wizerunków i świątyń. Ich kult przyjmuje określoną normami postać. Należy tu zwrócić uwagę, że o ile bałwochwalstwo w każdej formie zakazane jest zarówno Żydom, jak i nie-Żydom i spotka się z karą ze strony Niebios (por. *karet*), nie każda jego postać podlega sankcji karnej ziemskiego sądu. W *Hilchot melachim u-milchamot* 9,4(2) Majmonides tak definiuje kryterium karalności dla nie-Żydomów za bałwochwalstwo:

בן נח שעבד ע"ז הרי זה חייב. והוא שיעבוד כדרכה. וכל ע"ז שבית דין של ישראל ממיתין עליה בן נח נהרג עליה. וכל שאין בית דין של ישראל ממיתין עליה אין בן נח נהרג עליה. ואע"פ שאינו נהרג אסור בכל. ואין מניחין אותו להקים מצבה. ולא ליטע אשרה. ולא לעשות צורות וכיוצא בהן לנוי.<sup>19</sup>

W odniesieniu do Żydom Majmonides tak stwierdza w *Hilchot awoda zara* 3,1-2:

כל העובד עבודה זרה ברצונו – בזדון, חייב כרת; ואם היו שם עדים והתראה, נסקל [...]. ועבודות הרבה קבעו עובדי עבודה זרה, לכל צלם וצלם ולכל צורה וצורה, ועבודת זה אינה כעבודת זה.<sup>20</sup>

Dalej w *Hilchot awoda zara* 3,4-6(3) precyzuje, że bałwochwalstwem, za które Żyd karany jest śmiercią, są takie jej formy, które zgodne są z obrządkiem

<sup>18</sup> „Podstawą (*ikar*) przykazania [zakazującego] bałwochwalstwa [jest], żeby nie służyć żadnej rzeczy stworzonej: ani aniołowi, ani sferze, ani gwieździe, ani jednemu z czterech żywiołów, ani niczemu, co z nich stworzone. I nawet, jeśli służący [im] wie, że *Haszem* jest Bogiem, i służy tej stworzonej rzeczy w sposób, w jaki początkowo służył Enosz i mężowie jego pokolenia – taki jest bałwochwalca.”

<sup>19</sup> „Noachita, który służył bałwochwalstwu, jest winny [ponieść karę], jeśli będzie służył zgodnie z jego rytuałem. Każdy obcy kult, za który sąd Izraela skazuje na śmierć, noachita [również] podlega egzekucji [przez sąd], a każdy, za który sąd Izraela nie skazuje na śmierć, noachita [również] nie podlega egzekucji [przez sąd]. Ale mimo że nie podlega egzekucji [przez sąd], [jest on] zakazany w każdej [formie]. I nie pozwala się mu stawiać postumentu, ani sadzić *aszery*, ani tworzyć wizerunki itp. dla ozdoby.”

<sup>20</sup> „Każdy, kto służy bałwochwalstwu dobrowolnie, umyślnie – jest winien [ponieść] *karet*. A jeśli byli przy tym świadkowie oraz ostrzeżenie – [podlega] ukamienowaniu (...). Bałwochwalcy ustalili wiele [form] służenia wszelkim obrazom oraz wszelkim figurom i jedna [forma] służby nie jest podobna drugiej [formie] służby.”

danego idola, a także cztery formy kultu właściwe Bogu Izraela w czasach istnienia świątyni jerozolimskiej, tj. składanie ofiar, palenie kadzidła, ofiarowanie libacji oraz składanie pokłonów, nawet jeśli nie są to formy kultu zgodne z obządkiem danego idola. Natomiast za pozostałe formy bałwochwalstwa, które przyjmą postać jakiegoś działania, karą jest chłosta.

Wynika stąd, że o ile już w pokoleniu Enosza pojawiały się okazjonalnie akty bałwochwalstwa, za które można być skazanym na śmierć (składanie ofiar i pokłonów), o tyle w fazie drugiej rozwoju pogaństwa ustalone zostają trwałe formy kultu bałwochwalczego, które mają taką sankcję karną. Tutaj też pojawia się kult wizerunków, stanowiący klasyczny przejaw bałwochwalstwa choćby w sformułowaniach dekalogu.

Nie tylko jednak sfera czysto zewnętrznych zachowań ludzkich jest przedmiotem zakazów Tory według Majmonidesa. Spośród myślicieli judaizmu nie ma chyba postaci kładącej większy nacisk na sferę przekonań. On przecież sformułował listę podstawowych prawd, które muszą być zaakceptowane przez każdego wyznawcę judaizmu (*Jag ikkarim*). Dlatego też Majmonides zakazywał nie tylko czynów bałwochwalczych, ale też myśli, prowadzących do fałszywych przekonań, które z kolei mogą wieść do bałwochwalstwa. W *Hilchot awoda zara* 2,3-6(3) stwierdza:

וכל הלאוין הללו בעניין אחד הן, והוא שלא ייפנה אחר עבודה זרה; וכל הנפנה אחריה בדרך שהוא עושה בו מעשה, הרי זה לוקה. ולא עבודה זרה בלבד הוא שאסור להיפנות אחריה במחשבה, אלא כל מחשבה שגורמת לו לאדם לעקור עיקר מעיקרי התורה – מוזהרין אנו שלא להעלותה על ליבנו, ולא נסיה דעתנו לכך ונחשוב ונימשך אחר הרהורי הלב: מפני שדעתו של אדם קצרה, ולא כל הדעות יכולות להשיג האמת על בוריי; ואם יימשך כל אדם אחר מחשבות ליבו, נמצא מחריב את העולם לפי קוצר דעתו. כיצד: פעמים יתור אחר עבודה זרה; ופעמים יחשוב בייחוד הבורא, שמה הוא שמה אינו, מה למעלה מה למטה, מה לפניו מה לאחור; ופעמים בנבואה, שמה היא אמת שמה אינה; ופעמים בתורה, שמה היא מן השמיים שמה אינה. ואינו יודע המידות שידון בהן עד שיידע האמת על בוריי, ונמצא יוצא לידי מינות. ועל עניין זה הזהירה תורה, ונאמר בה "ולא תתורו אחרי לבבכם, ואחרי עיניכם, אשר אתם זונים, אחריהם" (במדבר טו, לט) – כלומר לא יימשך כל אחד מכם אחר דעתו הקצרה, וידמה שמחשבתו משגת האמת. כך אמרו חכמים, "אחרי לבבכם", זו מינות; "ואחרי עיניכם", זו זנות. ולא זו, אף על פי שהוא גורם לאדם לטורדו מן העולם הבא, אין בו מלקות.<sup>21</sup>

<sup>21</sup> „A wszystkie te zakazy mają jeden wspólny mianownik – a jest nim, aby nie zwracać się ku bałwochwalstwu. A każdy, kto zwróci się ku niemu w taki sposób, że wykona przy tym [jakiś] działanie, podlega chłości. Lecz nie tylko bałwochwalstwo jedynie jest tym, ku czemu zakazane jest zwracać się w myślach, ale jakkolwiek myśl, która może spowodować u człowieka wykorzenienie [któregoś] z fundamentów Tory – ostrzeżono nas, aby nie powstawała w naszych sercach. I nie zwracamy naszych umysłów ku temu i [o tym nie] rozmyślamy oraz [nie] dajemy się zwieść rozważaniom serca. Ponieważ umysł człowieka jest ograniczony i nie wszystkie sądy są w stanie dotrzeć do pełni prawdy. Jeśli jakkolwiek człowiek podąży za myślami swego serca, okaże się, że niszczy świat z powodu ograniczeń swego umysłu. W jaki sposób? Czasem podąży za bałwochwalstwem, a czasami będzie rozmyślał o jedyności Stwórcy (może jest, może nie jest; co jest powyżej, co poniżej; co wcześniej, co później),

Herezja (hebr. *minut*) jest tu traktowana jako potencjalna treść bałwochwalstwa lub jego przyczyna i przesłanka. W *Hilchot awoda zara* 2,9(5) Majmonides tak definiuje heretyków (*minim*) spośród Izraela:

והמינים, הם התרים אחר מחשבות ליבם בסכלות, בדברים שאמרנו, עד שנמצאו עוברים על גופי תורה להכעיס, בשאט בנפש ביד רמה; ואומרין, שאין בזה עוון. [...] ומחשבת מין, לעבודה זרה.<sup>22</sup>

W *Miszne tora*, traktat *Hilchot teszuwa* 3,15(7)-17(8), Majmonides definiuje i wymienia różne kategorie heretyków: *minim*, *epikorsim*, *kofrim*. Pojęcie *minim* zostało wyjaśnione w następujący sposób:

חמישה הן הנקראין מינים: האומר שאין שם אלוה, ואין לעולם מנהיג; והאומר שיש שם מנהיג, אבל הם שניים או יתר; והאומר שיש שם ריבון אחד, אלא שהוא גוף ובעל תמונה; וכן האומר שאינו לבדו ראשון וצור לכול; וכן העובד אלוה זולתו, כדי להיות מליץ בינו ובין ריבון העולמים. כל אחד מחמישה אלו מין.<sup>23</sup>

A zatem herezja (*minut*) nie jest tożsama z bałwochwalstwem (*awoda zara*) choć pewna jej postać może być przejawem herezji. Herezja dotyczy bowiem sfery przekonań, a bałwochwalstwo – sfery konkretnych działań. Bałwochwalstwo nie oznacza koniecznie politeizmu w sferze przekonań. Bałwochwalca może wierzyć w Jedyne Boga, ale wierzy też, że cześć należy oddawać obiektom stworzonym, co jest przejem herezji (*minut*). Formami *minut* jest m.in. zarówno wspomniany *szituf*, jak i politeizm, a wreszcie i ateizm. *Szituf* prowadzi więc do bałwochwalstwa, które ostatecznie wiedzie do politeizmu. Ujmując rzecz ina-

a czasami o proctwie (może jest prawdą, może nie jest), a czasami o Torze (może pochodzi z Niebios, może nie). Ponieważ nie zna kryteriów, za których pomocą można ocenić, czy zna pełnię prawdy, okaże się, że podąży ku herezji (*minut*). W kwestii tej przestrzegala Tora, bo powiedziano w niej: 'I nie podążajcie za waszymi sercami i za waszymi oczami, za którymi czynicie nierząd' (Lb 15,39). Oznacza to: 'Niech nie da się pociągnąć ktokolwiek z was za swoim ograniczonym umysłem, by sądzić, że jego myśl dotarła do prawdy.' Tak mówili mędrzy: 'Za waszymi sercami' to herezja (*minut*), 'i za waszymi oczami' to nierząd. A [złamanie] tego zakazu, choć powoduje, że człowiek zostaje wygnany ze świata przyszłego, nie jest zań [karany] chłostą."

<sup>22</sup> „*Minim* to ci, którzy w swojej głupocie podążają za myślami swoich serc w kwestiach, o których mówiliśmy, aż okaże się, że przekraczają całą Torę złośliwie, z pogardą w duszy, z podniesioną ręką, twierdząc, że nie ma w tym grzechu. (...) Bo myśli *min* [skierowane są] ku bałwochwalstwu.”

<sup>23</sup> „Pięciu jest zwanych *minim*: 1) który twierdzi, że Bóg nie istnieje, a świat nie ma nadzorczy; 2) który twierdzi, że istnieje nadzorca, ale jest ich dwóch lub więcej; 3) który twierdzi, że istnieje jeden władca, ale jest On cielesny i posiada postać; 4) i również który twierdzi, że nie tylko On był Pierwszym oraz Źródłem wszystkiego; 5) i również który służy innemu bóstwu poza Nim, aby było pośrednikiem pomiędzy nim a Władcą światów. Każdy z tych pięciu jest *min*.”

czej – wstępna faza bałwochwalstwa wypełniona jest treścią *szituf*, ideologią fazy dojrzałej jest politeizm.

Oznacza to, że Majmonides wcale nie uznawał chrześcijaństwa za formę politeizmu, ale jego koncepcję Trójcy Świętej i związaną z tym koncepcję boskości Jezusa uznał za istotne naruszenie monoteizmu oraz herezję zbliżoną do koncepcji *szituf*. Jest to teologia, która wypełnia się rytualną materią bałwochwalstwa, kultu obiektów stworzonych. Ostatecznie, zapewne chrześcijański kult przedmiotów materialnych, obrazów i posągów, a także postaci świętych i samego Jezusa, od którego wolny jest islam, zdecydowały o zaklasyfikowaniu chrześcijan jako bałwochalców. A jednak chrześcijaństwo, tak jak islam, w pewien sposób odwraca degradację monoteizmu w politeizm, która zaowocowała w przeszłości bałwochwalstwem. Jest ono bowiem drogą prowadzącą wstecz, od bałwochwalstwa i politeizmu ku wierze w Jednego Boga i oddawaniu czci wyłącznie Jemu.

Zrozumiałe jest teraz, dlaczego mimo uznania chrześcijaństwa za bałwochwalstwo, w przeciwieństwie do islamu, uznaje on jednocześnie, że obie religie, choć fałszywe, przygotowują przyjście prawdziwego mesjasza. Dalej nie jest jednak jasne, dlaczego chrześcijan można nauczać Tory, choć są bałwochalcami, a muzułmanów nie można, choć nimi nie są.

Punktem wyjścia dla tego zagadnienia jest omówiona przez Majmonidesa pod koniec *Hilchot melachim u-milchamot* 8,12(10)-10,16(12) – koncepcja praw noachickich. Ich treść zbliżona jest do zakresu przykazań dekalogu. Zgodnie z tą rabiniczną tradycją Adamowi, a następnie Noemu nakazano przestrzeganie siedmiu fundamentalnych praw, które utwierdzone w objawieniu mojżeszowym na Synaju obowiązują do dziś każdego nie-Żyda, który nie chce dokonać pełnej konwersji na judaizm. Oznacza to, że judaizm, w przeciwieństwie do chrześcijaństwa i islamu, zdaje się nie mieć charakteru misyjnego, nie wymaga bowiem pełnego uczestnictwa w swojej religii.<sup>24</sup> W tym miejscu pojawia się problem, do jakiego stopnia można uznać chrześcijan i muzułmanów za wypełniających prawa noachickie. Według Majmonidesa, z pewnością złamali oni wspomniany zakaz tworzenia nowych religii, jednakże zakaz ten – jak już wspomniano – nie wchodzi w skład ścisłych siedmiu przykazań i nie podlega karze sądowej.

W *Hilchot melachim u-milchamot* 8,14(11)-9,2(1) Majmonides podaje źródło i zakres praw noachickich:

כל המקבל שבע מצוות, ונזהר לעשותן – הרי זה מחסידי אומות העולם, ויש לו חלק לעולם הבא: והוא שיקבל אותן ויעשה אותן, מפני שציווה בהן הקדוש ברוך הוא בתורה, והודיענו על ידי משה רבנו, שבני נוח מקודם נצטוו בהן. אבל אם עשאן מפני הכרע הדעת – אין זה גר תושב, ואינו מחסידי אומות

<sup>24</sup> Najobszerniejszym naukowym opracowaniem praw noachickich jest D. Novak, *The Image of The Non-Jew in Judaism. An Historical and Constructive Study of the Noahide Laws*, New York-Toronto 1983.

העולם אלא מהכמיהם. על שישה דברים נצטווה אדם הראשון – על עבודה זרה, ועל ברכת השם, ועל שפיכות דמים, ועל גילוי עריות, ועל הגזל, ועל הדינים. אף על פי שכולן קבלה הן בידינו ממש רבנו, והדעת נוטה להן, מכלל דברי התורה, ייראה שעל אלו נצטוו. הוסיף לנוח אבר מן החי, שנאמר "אך בשר, בנפשו דמו לא תאכלו" (בראשית ט, 4); נמצאו שבע מצוות.<sup>25</sup>

Ze sformułowań użytych przez Majmonidesa można wywnioskować, że przewiduje on dwie zasadnicze motywacje dla przestrzegania tych podstawowych zasad moralnych: motywację racjonalną, opartą na „naturalnym” w pewnej stopniu charakterze tych praw, które można wyprowadzić nawet tylko drogą rozumową, oraz motywację religijną, opartą na przekonaniu, że prawa te pochodzą od Boga i zostały objawione jego prorokowi. Szczególną postacią tej ostatniej motywacji będzie uznanie, że prawa te objawione zostały albo Mahometowi, albo też najpierw Adamowi i Noemu, a ostatecznie Mojżeszowi. Pierwszy z tych poglądów przypisać można filozofom starożytnym, przede wszystkim Arystotelesowi oraz jego naśladowcom, drugi – oczywiście muzułmanom, a trzeci – Żydom oraz takiemu noachiccie, który zaakceptował ich tradycję (przede wszystkim tzw. *ger toszaw*, „osiadły cudzoziemiec”), a także w pewnej mierze – chrześcijanom, jako uznającym mojżeszowy dekalog za podstawę moralności.

Co istotne, udział w świecie przyszłym przyznaje Majmonides tylko „pobożnym z narodów świata”, *chasidei umot ha-olam*, tzn. tym nie-Żydom, którzy będą przestrzegać szczegółowo praw noachickich, dlatego że „nakazał je Święty Błogosławiony w Torze, i pouczył nas przez Mojżesza, naszego nauczyciela, że były one poprzednio nakazane noachitom”. Wymóg szczegółowego, a więc zgodnego z halachą opartą na żydowskiej Torze ustnej przestrzegania praw noachickich wymaga jej uprzedniego uznania jako autorytatywnego źródła, co zdaje się wykluczać zarówno pogańskich filozofów, jak i chrześcijan i muzułmanów. Wydaje się jednak, że uznanie objawionego charakteru Tory pisanej Mojżesza z pewnością zbliża chrześcijan do wypełnienia tego kryterium. Muzułmanie lokują się tu zarówno w opcji drugiej, jak i pierwszej, szczególnie jeśli się zważy

<sup>25</sup> „Każdy, kto przyjmuje siedem przykazań i jest uważny w ich wypełnianiu, taki jest [jednym] z pobożnych [z] narodów świata (*me-chasidei umot ha-olam*) i ma udział w świecie przyszłym – jeśli przyjmie je i będzie je wypełniał, ponieważ nakazał je Święty Błogosławiony w Torze, i pouczył nas przez Mojżesza, naszego nauczyciela, że były one poprzednio nakazane noachitom. Ale jeśli [ktoś] wypełniał je z powodu skłonności rozumu, taki nie jest osiadłym cudzoziemcem (*ger toszaw*) i nie jest [jednym] z pobożnych [z] narodów świata, ale [jednym] z ich mędrców (*me-chachmeihem*). Odnośnie do sześciu spraw nakazano pierwszemu człowiekowi: odnośnie do bałwochwalstwa i odnośnie do bluźnierstwa i odnośnie do zabójstwa i odnośnie do zakazanych stosunków i odnośnie do rabunku i odnośnie do praw. Mimo tego, że wszystkie one są w naszych rękach tradycją [otrzymaną] od Mojżesza, naszego nauczyciela, i składnia się ku nim rozum, ze słów Tory widać, że zostały one nakazane [pierwszemu człowiekowi]. Dodano Noemu [zakaz spożywania] części z żywego zwierzęcia, jak jest powiedziane: ‘Jednakże ciała z duszą jego – krwią jego nie będziecie spożywać’ (Rdz 9,4). Oto jest siedem przykazań.”

intensywny rozwój arystotelejskiej filozofii świata islamskiego, *falsafa*, w czasach Majmonidesa, oraz wpływ, jaki wywarli na niego tacy filozofowie, jak Al-Farabi, Awicenna czy Awerroes.

Z filozoficznego i teologicznego punktu widzenia islam ze swoją rygorystyczną koncepcją monoteizmu z pewnością bliższy był judaizmowi, szczególnie w ujęciu Majmonidesa, niż chrześcijaństwo ze swoją koncepcją Trójcy Świętej. Jednakże w tym przypadku decydująca okazała się kwestia źródła prawdy o Bogu i jego prawie, a uznanie tego źródła w dużej mierze łączy judaizm z chrześcijaństwem, mimo jego – w przekonaniu wyznawców judaizmu – błędnej interpretacji. Ostatecznie to przesądziło, że Majmonides przyznał prawo nauczania Tory chrześcijanom, choć w przeciwieństwie do muzułmanów uznał ich za bałwochwalców. Istotne są bowiem nie tylko czyny, ale też przekonania, oraz nie same tylko przekonania, ale też ich źródła.

Zrekonstruowany powyżej model koncepcyjny jest jako całość autorskim dziełem Majmonidesa, jednakże jego poszczególne składniki zakorzenione są głęboko w klasycznej literaturze rabinicznej, tj. przede wszystkim w Talmudzie. W szczególności zaś koncepcja bałwochwalstwa jako odnoszącego się do sfery czynów, koncepcja praw noachickich wraz z przyznaniem sprawiedliwemu nie-Żydowi udziału w świecie przyszłym, a także wieloaspektowość problemu studiowanego przez niego Tory mają swoje źródła w fundamentalnym dziele rabinów – Talmudzie. Koncepcje te jednak w ujęciu tego dzieła mają charakter w dużej mierze teoretyczny, a dyskusje na ich temat często pozostają otwarte. Inną cechą Majmonidesa było wypełnienie ich bieżącą treścią uwarunkowaną konkretnym czasem i miejscem, w którym żył on i ówczesna diaspora żydowska, do której adresował swoje pisma. Jego też zasługą było ustalenie wiążącego stanowiska spośród różnych, nierzadko rozbieżnych opinii oraz powiązanie całości w koherentną i znaczącą strukturę.

## JUDAISM'S RELATIONS TO CHRISTIANITY (AND ISLAM) ACCORDING TO MAJMONIDES

### Summary

The purpose of this paper is to present and attempt to reconcile the seemingly divergent opinion of Maimonides in the matter of his relation to the new monotheistic religions – Islam and especially Christianity. In the first place the author will present and analyze Maimonides' statements on Christianity, derived both from his halachic, as well as philosophical texts, ordered in such a way as to show the spread of opinion, and even the seeming contradiction. One of the criteria for ordering here is Maimonides' attitude to Islam. In the second part of the work the author will attempt to synthesize Maimonides' conceptions basing on his other texts.